Johann Arndt

Osobą nieprzemijalną początku XVII wieku był Johann Arndt. Johann Arndt się urodził 1555r. w Anhalcie. Studiował na uniwersytetach w Helmstedt oraz w Bazyleum, gdzie prawdopodobnie zapoznał się z nauką Paracelsa. Jest znamienne, że jak poprawny Paracelsysta nie uwzględniając obszerność swoich zadań i stanowisko miejskiego proboszcza pryncypalnego i później superintendenta ziemskiego do swojej śmierci naprawdę praktykował terapię paracelsystyczną.
Stał się jednak duchownym, bo to był też zawód jego ojca; pracował najpierw jak diakon przy nim w Ballenstedt, dopiero na różnych miejscach, między którymi było pierwsze istotniejsze przy Nicolaikirche w Quedlinburg. Tam zetknął się z nim młody Johann Gerhard (1582-1637), później teolog poprzedni i „ojciec" ortodoksji luterańskiej. (Gerhardt miał błyskawiczną karierę – roku 1606 był już superintendent, 1615 superintendent generalny w Coburgu, 1616 profesor w Jenie; swoje Loci theologici (9 tomów) opublikował w łatach 1610-1622.) Owo spotkanie prawdopodobnie wpłynęło pozytywnie na obojgu: Gerharda na przykład w jego zainteresowaniem o medycynę. Gerhard też później ochraniał nieco Arndta – gwarantował jego prawowierze, obraniał przeciwko różnym napadom.
Wielkim ciosem w życiu Arndtowym był rok 1598. Wtedy szalała w Niemcach dżuma (która w swój sposób „obudziła" też Philippa Nicolai). Arndt wtedy przyciągnął uwagę jak swoimi przemowami (o plagach egipskich), tak opieką chorych. Wtedy oczywiście zaczęła się rodzić jego słynna książka do nabożeństwa. Ale już przed tym r.1597 opublikował Traktat von der Alten Philosophie (sic!) i z tego 1597 roku pochodzi też jego Ikonografia, co jest obrona przeciwko obrazoburstwu kalwinistycznemu. Opublikował też odmownie po niemal połowie wieku Deutsche Theologie i w słowie wstępnym zalecał jej częstą lekturę. Później (1605) połączył ją jeszcze z Naśladowaniem Chrystusa, z dwoma dziełami Staupitzowymi a roku 1621 opublikował postylę Taulera. Ale już w roku 1599 został powołany za proboszcza pryncypalnego do Braunschweig. Lata tam spędzone były dla niego czasem bardzo trudnym: Miasto szarpały prędkie sprzeczki a pasje polityczne. Braunschweg wtedy już całe lata walczył za pełną niezależność na wojewodach z Braunschweig. Roku 1605 zdarzyła się tam kaźń barbarzyńska przywódcy tzw. partii szlacheckiej, Henniga Brabanta. Jednakże prawie pomiędzy tymi wydarzeniami dramatycznymi pracuje Arndt na swoim utworze zasadniczym Vom wahren Christhenthumb, który został opublikowany w roku 1605. Z Braunschweig odszedł Arndt dopiero do Eisleben (gdzie pobywał w latach 1608-1611), gdzie przeżył na odwrót swoje lata najspokojniejsze, póki powołano go do funkcji superintendenta dla Braunschweig-Lüneburg w Celle, gdzie pozostał do swojej śmierci, do r. 1621.
Arndtowe Vom wahren Christhenthumb jest swoim przeznaczeniem książka do nabożeństwa, jest bardzo obszerna, a posiada interesujące podzielenie, symbolizujące niewątpliwie ową symbiozę filosofii naturalnej z theologią chrześcijańską, która praktycznie dominowała w świecie protestanckim pod koniec XVI wieku. W swojej definitywnej postaci posiada 6 tomów nazwanych: I. Liber Scripturae II. Liber Vitae, Christus III. Liber Conscientiae - Wie Gott den höchsten Schatz, ..., in des Menschen Herz geleget hat, als einem verborgenem Schatz im Acker, als ein gottliches innerliches Licht der Seelen.. IV. Liber Naturae V. Liber Confessionis - Wie der wahrer Glaube ... auf die Lehre von der H.Dreyeinigkeit, von der Person und Amt Christi, und von den WOhltaten den Heiligen Geistes, gegrundet sey. Ten tom dzieli się jeszcze na trzy części: I: Vom wahren Glauben und heil. Leben, II: Von der Bereinigung der Glaeubigen mit Christo Jesu ihrem Haupte, III: Von der Heiligen Dreyeinigkeit; VI. Liber Demonstrationis (też Zuschrift, łub Verantwortung) –oto jakieś repetytorium. Dzieli się na księgi a rozdziały według podziału pierwotnego. Jest aż nie do wiary, jak się Arndtowe Vom wahren Christentum rozpowszechniło, a jak zostało popularne; drukowano go ciągle jeszcze w końcu XIX wieku.
W postaci Arndta podaje się nam przykład prawowiernego męża kościoła, który dążył świadomie do pogłębienia wiary swojej i sobie powierzonych duszy , który nie był obojętny k zagadnieniom moralnym, a jednocześnie posiadał orientację w świecie myślowym swej epoki. Arndt jednak był w swym życiu często atakowany, a jego prawowierze było kwestionowane. Zarzutem głównym przeciwko niemu było jego wymaganie przebycia Boga w człowieku i świętość życia. (Dlatego

połączano go i z Schwenckfeldem i.t.p.) Arndt jednak wszystkie spory zdołał przetrwać. Różne jego obrony byle później dołączane do Wahres Christenthumb jak tom V i VI. W sensie pozytywnym powoływali się na niego później rosikrucyjanie, oznaczając go za kogoś, kto przyszedł jak orzeł po łabędzi (to jest po Lutherze). Nauka Arndtowa, chociaż niewątpliwie mysticzna, albo przynajmniej z oznakami mysticznymi, jednak na prawdzie nie zderza się z granicami prawowierza. Nie jesteśmy tutaj w stanie rozpatrywać wszystkie momenty interesujące w dziale Arndta, na przykład jego ocenkę ognia (ten jest dla niego symbol złego nabożeństwa i jego gniewu). Upadek człowieka jest dla niego przeformowaniem człowieka w stworzenie szatana itp.